Gniezno, dnia 20 czerwca 2022 r.

Ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz, prof. UAM
Zakład Teologii Systematycznej
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
W Poznaniu
Ul. Wieżowa 2/4
61-111 Poznań

Recenzja

rozprawy doktorskiej o. mgr. lic. Romana Pop zatytułowanej: „Sakrament namaszczenia chorych jako dar i zadanie. Studium teologiczno-moralne", Kraków 2022, napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II pod kierunkiem Ks. prof. dr. hab. Jana Orzeszyny

Działając na podstawie Uchwały Rady dyscypliny nauki teologiczne UP JPII w Krakowie oraz pisma przewodniego Kierownika dyscypliny nauki teologiczne, Ks. prof. dr. hab. Henryka Słowińskiego z dnia 4 maja 2022 r., przedstawiam recenzję naukową w/w pracy doktorskiej, która zawiera: 1. Omówienie struktury i treści pracy; 2. Ocenę merytoryczną pracy; 3. Uwagi natury formalnej oraz 4. Wniosek końcowy.

1. Omówienie struktury i treści pracy

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska, w części merytorycznej licząca 287 stron, obejmuje: wykaz skrótów, wstęp, cztery rozdziały oraz podsumowanie. Jej uzupełnienie stanowi 35-cio stronnicowa bibliografia podzielona na: I. Nauczanie Kościoła, II. Pisma Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych i III. Literaturę. Tę z kolei podzielono na: A. Literaturę teologiczną, B. Literaturę protestancką (co zresztą rodzi pytanie: czy literatura protestancka nie jest literaturą teologiczną?) oraz C. Literaturę pozateologiczną. Całość dysertacji liczy 323 strony.

Autor rozprawy podjął się opracowania, „z pozycji aktualnego stanu wiedzy" (s. 8) ważnej kwestii teologiczno-pastoralnej, jaką jest sakrament namaszczenia chorych - ustanowiony przez Chrystusa i uznawany przez Kościół katolicki za jeden z siedmiu sakramentów Nowego Testamentu. Inspiracją do podjęcia tej problematyki były osobiste doświadczenia Ojca Romana, który pisze we „Wstępie", iż: „będąc kapłanem i mając medyczne wykształcenie, w pracy duszpasterskiej dostrzega konieczność, z jednej strony ukazywania chorym i cierpiącym możliwość spotkania się we własnym cierpieniu ze

Zmartwychwstałym Panem, który pokonał cierpienie i śmierć, z drugiej zaś – zwrócenie uwagi pracownikom służby zdrowia na wielkość ich szczytnego powołania, z którego powinno wynikać ich profesjonalne działanie" (s. 12).

Dysertację pt.: Sakrament namaszczenia chorych jako dar i zadanie. Studium teologiczno-moralne" podzielono na cztery, logicznie ułożone rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany: „Człowiek w obliczu choroby, starości i cierpienia" koncentruje się na dogłębnej analizie wpływu współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych na przeżywanie przez człowieka omawianych rzeczywistości na trzech płaszczyznach: biologicznej, psychologicznej i społecznej. Doktorant wskazuje, że każda z nich posiada również wymiar medyczno-kliniczny. Na końcu pierwszego rozdziału, Autor przedstawia chrześcijański sens choroby i cierpienia, które są zaproszeniem do nadprzyrodzonego ich przeżywania.

W drugim rozdziale, „Sakrament namaszczenia chorych darem Chrystusa dla chorego i cierpiącego człowieka", omówiono biblijne podstawy sakramentu, jego teologię oraz jego praktykę, w wymiarze historycznym, prawnym i liturgicznym. Na końcu zapoznajemy się z postrzeganiem sakramentu namaszczenia chorych w Prawosławiu oraz w kościołach protestanckich.

Kolejny rozdział zatytułowany: „Sakrament namaszczenia chorych jako zobowiązujące wyzwanie" poświęcono gruntownej analizie głównej tezy badawczej i omówieniu wymagań moralnych stawianych szafarzom sakramentu, przyjmującym sakrament chorych, jak również rodzinie i otoczeniu oraz wspólnocie Kościoła reprezentowanej zwłaszcza przez wspólnotę parafialną.

Ostatni, czwarty rozdział pracy doktorskiej zawiera wskazania duszpasterskie dotyczące współczesnej praktyki udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Autor wskazuje w nim m.in. na potrzebę odnowy duszpasterstwa seniorów, chorych i cierpiących. Podkreśla także rolę innych praktyk duszpasterskich, będących wyrazem troski o chorych i cierpiących, a także podejmuje kwestię udzielania sakramentu namaszczenia chorych osobom, które zdecydowały się na eutanazję.

2. Ocena merytoryczna pracy

W tej części recenzji odniosę się do kwestii na ile przedstawiona dysertacja spełnia kryteria merytoryczne narzucone przez Ustawę publikacjom, których autorzy ubiegają się na ich podstawie o stopień doktora w określonej dyscyplinie. Są nimi: twórcza oryginalność pracy, w efekcie końcowym wzbogacająca dorobek specjalności, w którą wpisuje się temat pracy, jej

naukowość, czyli zakres, w jakim dysertacja przyczynia się do poznania obiektywnej prawdy poprzez rzetelne i wystarczające poparcie materiałem dowodowym zaprezentowanych w niej tez czy hipotez, poddanych, zgodnie z przyjętymi zasadami metodologii badań naukowych, metodycznej analizie i pozwalających na uogólnienia oraz erudycyja autora, czyli wykazanie, że posiada ona/ on głęboką i aktualną wiedzę w zakresie podjętego głównego problemu badawczego oraz jemu pochodnych i umiejętnie odwołuje się do niej, dowodząc znajomości poglądów i tez uznawanych za dostatecznie udowodnione w oryginalnych, nie przyczynkarskich pozycjach literatury przedmiotu.

Autor niniejszej pracy omawiając literaturę, wskazuje, iż „problematyka sakramentu namaszczenia chorych oraz związanego z nim cierpienia i choroby jest obecna w polskiej i obcojęzycznej literaturze teologicznomoralnej. Występuje ona jednak zasadniczo w podręcznikowych opracowaniach, w bardzo ogólnym ujęciu" (s. 13). Doktorant wskazuje na bogatą literaturę przedmiotu, w której, jego zdaniem, brakuje ujęcia sakramentu chorych w kontekście zobowiązującego Bożego obdarowania (s. 13-14). Tu właśnie, zdaniem Autora, istnieje luka poznawcza, którą zamierza wypełnić jego praca. W tej zapowiedzi należałoby upatrywać twórczej oryginalności dysertacji, która ma dostarczyć czytelnikowi treści posiadających nowe walory poznawcze w zakresie podjętego problemu badawczego i wzbogacać dorobek specjalności, w którą wpisuje się omawiana rozprawa doktorska.

W takim kontekście dziwi stwierdzenie Doktoranta piszącego na str. 13, iż: „Niniejsza rozprawa nie rości sobie prawa do całościowego opracowania podjętej problematyki. Jej celem jest jedynie uogólniające ukazanie, jak wielkim Bożym darem dla chrześcijanina dotkniętego chorobą i cierpieniem jest sakrament chorych i jaka winna być jego odpowiedź na to obdarowanie" oraz podobnie w „Zakończeniu": „dysertacja nie stanowi kompletnego i wyczerpującego opracowania sakramentu namaszczenia chorych z perspektywy daru i zadania" (s. 286). Tego rodzaju stwierdzenia mogą rodzić uzasadnione pytanie: czego zabrakło w opracowaniu, aby można było je uznać za oryginalne, kompletne i wyczerpujące? A może tylko skromność skłoniła Autora do zacytowanego wyżej stwierdzenia?

Po zapoznaniu się z przedstawioną do oceny dysertacją, muszę podkreślić, iż, pomimo przytoczonej wyżej samokrytki Autora, jest ona dziełem w pewnym zakresie oryginalnym. W dotychczasowej literaturze przedmiotu rzeczywiście brakuje ujęcia sakramentu namaszczenia chorych w perspektywie daru i zobowiązującego wezwania. Chociaż sama idea uprawiania teologii moralnej w perspektywie: „daru i zadania" jest dobrze znana. Już Vaticanum II

wskazywał konieczność odnowy teologii moralnej wokół idei szeroko pojętego daru udzielanego ludziom przez Boga, a stanowiącego dla nich wezwanie i zobowiązanie, na które mają w swoim życiu odpowiedzieć. Jednak zastosowanie tej idei w odniesieniu do sakramentu namaszczenia chorych należy uznać za ciekawe i oryginalne. Zasadniczą tezę swojej pracy Autor ujął w bardzo przejrzysty i jednocześnie ciekawy sposób. Najpierw omawia zobowiązujące wyzwanie jakie niesie sakrament namaszczenia chorych w odniesieniu do szafarza sakramentu, następnie wobec samego chorego, który ten sakrament przyjmuje, dalej – „wobec rodziny i otoczenia" osoby chorej, by na końcu omówić zobowiązania w tej materii „wobec wspólnoty Kościoła" (s. 3,4).

Niewątpliwie walorem pracy jest, że Autor zwraca w pracy uwagę na konieczność holistycznego podejścia do człowieka chorego. Adekwatna antropologia, uznająca jedność cielesno-duchową człowieka jest fundamentem właściwego traktowania chorego i budowania z nim relacji. Postulat ten odnosi się głównie do szeroko rozumianego personelu Służby Zdrowia. Doktorant przypomina, iż „terapia i rehabilitacja mają na celu nie tylko dobro i zdrowie ciała, lecz osoby jako takiej, której ciało zostało dotknięte chorobą. Każda terapia zmierzająca do integralnego dobra osoby nie jest uważana za wynik sukcesu klinicznego, ale włączenie działania rehabilitacyjnego polegającego na przywróceniu osoby jej samej" (s. 220) przez ponowne uaktywnienie i przywrócenie funkcji fizycznych ograniczonych przez chorobę.

Wspomniane tezy zasługują na uwagę, szczególnie gdyż w szpitalach często spotykamy się z niedocenianiem czy nawet zupełnym ignorowaniem wymiaru duchowego człowieka chorego, istotnego przecież elementu konstytuującego każdego człowieka, również niewierzącego w Boga. Religijność i duchowość są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie się przenikają i uzupełniają, jednak nie zawsze są tożsame. Wymiar duchowy wyraża się w wewnętrznej potrzebie człowieka do ukierunkowania własnego życia i wzrastania poprzez przemianę wewnętrzną, poszukiwaniu szczęścia, realizacji swoich ideałów. Szkoda, że Autor nie rozwinął w dysertacji szerzej tego ważnego wątku. Istnieje bowiem ogromna potrzeba zwracania uwagi, szczególnie medykom, pracownikom szeroko rozumianej Służby Zdrowia, kapelanom szpitalnym, czy wolontariuszom, na duchowe potrzeby ludzi chorych, w podeszłym wieku, czy znajdujących się w schyłkowym okresie swojego życia. Pandemia COVID-19 bardzo wyraźnie pokazała, jak bardzo ten wymiar człowieka jest ważny, co dowodzi jak aktualny to problem.

Naukowość dysertacji nie budzi zastrzeżeń. Autor na podstawie bardzo bogatej literatury, także obcojęzycznej, w sposób umiejętny i rzetelny opracował podaną we wstępie tezę badawczą. Praca stanowi bogate źródło wiedzy historycznej, prawnej oraz teologiczno-pastoralnej w odniesieniu do sakramentu namaszczenia chorych. W swoich rozważaniach Autor często odnosi się do nauki Soborów, Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych oraz nauczania papieży. Odsyła także czytelnika do ważnej literatury teologicznej i pozateologicznej. Zawarte w dysertacji tezy czy stwierdzenia od strony doktrynalnej są poprawne, a uwagi i sugestie pastoralne - cenne i godne duszpasterskiej refleksji. Wiele właściwie wyciągniętych wniosków, szczególnie tych odnoszących się do relacji lekarzy wobec chorych (por. np. s. 218-223), w praktyce – pozostają niestety w sferze pobożnych życzeń.

Autor świadom jest, iż podjęta w dysertacji problematyka, wymaga dalszych badań, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, stąd wskazuje nowe obszary badań naukowych (por. s. 286-287). Interesująca wydaje się sugestia konieczności podjęcia badań socjologicznych i psychologicznych, które pozwoliłyby opisać postawy wiernych wobec udzielania im w chorobie i starości sakramentu chorych. Podobnie gruntownych badań wymaga kwestia związana z prośbą osób nieuleczalnie chorych, tracących sens dalszego życia, o eutanazję w kontekście prośby o udzielenie im sakramentu namaszczenia chorych. Uważam jednak, że niektóre kwestie, według Autora wymagające dalszych opracowań, powinny być poruszone i rozstrzygnięte już w niniejszej pracy. Chodzi mi szczególnie o kwestię pewnej kontrowersji. „Otóż, *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi, że namaszczenia chorych można udzielić wiernym, którzy znajdą się w niebezpieczeństwie śmierci na skutek choroby lub starości (por. KPK, kan. 1004 §1). Czy zatem masowe zachęcanie wiernych do przyjmowania sakramentu chorych, np. z racji dnia chorych, czy rekolekcji, nie jest wyrazem przyjęcia jego pozareligijnego rozumienia, a wręcz magicznego? I czy to, że ktoś czuje się chorym jest wystarczającym argumentem przemawiającym za udzieleniem mu namaszczenia?" (s. 287). Wydaje się, iż ta ważna kwestia, szczególnie z racji pastoralnych, powinna być wnikliwie opracowana w niniejszej dysertacji.

Na uwagę zasługuje erudycja Autora, który w przedstawionej rozprawie potwierdza swoją głęboką i aktualną wiedzę w zakresie podjętego problemu badawczego, znajomość poglądów i tez uznawanych za dostatecznie udowodnione w oryginalnych, a nie przyczynkarskich pozycjach literatury. Stawiane tezy Autor udokumentowuje odnosząc się do

bogatej literatury przedmiotu. Czytając dysertację, zyskujemy bogatą, wszechstronną wiedzę (historyczną, prawną, ekumeniczną, pastoralną) na temat sakramentu namaszczenia chorych.

3. Uwagi natury formalnej

Praca pod względem formalnym nie budzi zastrzeżeń. Autor wykazał się w sposób zadowalający znajomością techniki pisania rozprawy naukowej. Wie, o czym pisze, swobodnie posługuje się językiem naukowym, a sam język oraz styl pracy są poprawne. Na uwagę zasługuje dobry opis zastosowanej w pracy metody badawczej - zebrane źródła zostały opracowane przy zastosowaniu krytycznej analizy tekstów źródłowych. Autor wykorzystał metodę porównawczą oraz metodę pozytywnego wykładu. W dysertacji zastosowano także metodę historyczną, a w przypadku wątpliwych kwestii terminologicznych – metodę filologiczną. Całość materiału została ostatecznie opracowane przy użyciu metody syntetycznej, co pozwoliło wyciągnąć konkretne wnioski. Praca, także od strony graficznej prezentuje się dobrze. Zawarte w dysertacji odnośniki, spis treści, wykaz skrótów, wykaz bibliografii są poprawne i odpowiadają przyjętym w tej materii standardom.

Pytania i kwestie do dyskusji dla Autora:

a. Czy szafarz może ważnie udzielić sakramentu namaszczenia chorych samemu sobie?
b. Cierpienie duchowe człowieka w kontekście pandemii SARS-CoV-2 i wyzwania z tego wynikające dla kapelanów szpitalnych.
c. Czy znane są Doktorantowi jakieś formy instytucjonalnej formacji kapelanów szpitalnych prowadzone w Polsce?

4. Wniosek końcowy

Uwzględniając wszystkie powyższe uwagi stwierdzam jednoznacznie, że dysertacja Ojca mgr. lic. Romana Pop OFMCap, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i w związku z tym, wnioskuję do Rady dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów postępowania kwalifikacyjnego na stopień doktora nauk teologicznych.

Andrzej Bohdanowicz

Ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz, prof. UAM